

Warszawa, dnia 16 grudnia 2021 r.

Sygn. akt VI Ka 16/21

7.

8. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

10. Przewodniczący: SSR (del.) Małgorzata Nowak - Januchta

12. protokolant: protokolant sądowy Marta Herc

13. po rozpoznaniu dnia 16 grudnia 2021 r.

14. sprawy P. T., syna W. i E., ur. (...) w W.

15. obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

16. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

17. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

18. z dnia 15 października 2020 r. sygn. akt III W 727/20

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 16/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, VI Wydział Karny Odwoławczy z dnia 16 grudnia 2021 r.

Wyrokiem z dnia 15 października 2020 r., sygn. akt III W 727/20 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie uznał obwinionego P. T. za winnego wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 17 czerwca 2019 roku około godziny 19:30 w W. na drodze publicznej na ulicy (...) na wysokości posesji nr (...), naruszył zasady przewidziane w art. 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki L. o numerze rejestracyjnym (...) włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa autobusowi marki S. numer rejestracyjny (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o czyn z 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2020 r., poz. 110 ze zm.) i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazał go i wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 800 złotych. Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 70 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków oraz 80 złotych tytułem opłaty.

W uzasadnieniu sąd pierwszej instancji wskazał jaki ustalił stan faktyczny, na jakich dowodach się oparł (dowód z zeznań świadka R. K., oględziny nagrania z miejsca zdarzenia, częściowo wyjaśnienia obwinionego), jakim dowodom odmówił waloru wiarygodności (częściowo wyjaśnienia obwinionego) i z jakich przyczyn oraz podał jakie przepisy prawa naruszało zachowanie obwinionego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją wniesioną w ustawowym terminie przez obrońcę obwinionego. W apelacji obrońca podniósł zarzuty: naruszenia art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na skazaniu obwinionego za ww. wykroczenie, podczas gdy zachował on należyłą staranność podczas wyjeżdżania ze stacji benzynowej na ul. (...) w W. oraz, że zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania miał prawo przypuszczać, że inni kierowcy będą się poruszali po wyznaczonej zgodnie z zasadami organizacji ruchu jezdni oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę wyroku, polegającego na tym, że zaistniały podstawy do skazania obwinionego w sytuacji, gdy wyłącznym sprawcą przedmiotowej kolizji był kierowca autobusu marki S., który nie stosując się do drogowych znaków poziomych wjechał na pas rozbiegowy ze stacji benzynowej przeznaczony dla pojazdów wyjeżdżających na ulicę (...) oraz przyjęcie, że obwiniony miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa autobusowi, który zjechał na pobocze i pas dla niego nieprzeznaczony, podczas gdy kierujący autobusem miał możliwość poruszania się wyznaczonym do tego pasem ruchu. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W uzasadnieniu apelacji obrońca wskazał, że nie można zarzucić obwinionemu niedochowania należytej ostrożności z tego powodu, że nie przewidział, że inny uczestnik ruchu nie zastosuje się do znaków poziomych i zjedzie na pobocze, co w efekcie doprowadziło do kolizji. Zdaniem obrońcy zjechał na powierzchnię wyłączoną z ruchu przez kierowcę autobusu jedynie z wygody i chęci omięcia innych pojazdów znajdujących się na jezdni, za co został on ukarany mandatem karnym, nie pozwala na przypisanie winy obwinionemu. Obrońca wskazał również na błędne ustalenia faktyczne, polegające na przyjęciu, że obwiniony włączył się do ruchu w chwili zdarzenia, podczas gdy do kolizji doszło na jezdni ze znakiem drogowym „Strefa ruchu”. W ocenie obrońcy, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, to obwiniony miał prawo przypuszczać, że inni kierowcy będą się stosowali do znaków drogowych usytuowanych w miejscu zdarzenia.

Sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 grudnia 2021 r. przeprowadził dowód z informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 107-108v) za okres od 25 października 2008 r. do 17 października 2021 r. W powyższej informacji zamieszczono 49 wpisów dotyczących wykroczeń popełnionych przez obwinionego. Do tych wykroczeń zaliczyć należy: naruszenie obowiązku używania pasów bezpieczeństwa przez kierującego, niezastosowanie się do sygnałów świetlnych, przekroczenie prędkości, niestosowanie się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła”, niezastosowanie się do znaku B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”, spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego – kolizja drogowa, naruszenie zakazu korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, kierowanie pojazdem, nie mając do tego wymaganych uprawnień, kierowanie pojazdem, nie mając przy sobie wymaganych dokumentów, niezastosowanie się do znaku B-25 lub B-26 „zakaz wyprzedzania”, zakrywanie świateł oraz urządzeń sygnalizacyjnych, tablic rejestracyjnych lub innych wymaganych tablic albo znaków, które powinny być widoczne, inne naruszenie przepisów ruchu drogowego, utrudnianie lub tamowanie ruchu poprzez nie sygnalizowanie lub błędne sygnalizowanie manewru, omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym, naruszenie warunków dopuszczalności używania świateł przeciwmgłowych przednich, spowodowanie innego niż kolizja drogowa, zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, przewożenie pasażerów niezgodnie z przepisami o korzystaniu z pasów bezpieczeństwa lub używaniu hełmów ochronnych, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu podczas włączania się do ruchu, niestosowanie się do pozostałych niewyszczególnionych w niniejszym katalogu znaków i sygnałów drogowych. Powyższy dokument stanowi dokument urzędowy, co oznacza, że jako sporządzony przez uprawnione podmioty, zgodnie z wymaganą przepisami prawa procedurą stanowi dowód zdarzeń w nim stwierdzonych. Autentyczność dokumentu nie była przedmiotem weryfikacji z urzędu, gdyż nie budziła ona wątpliwości. Sąd odwoławczy na podstawie ww. dokumentu ustalił, że obwiniony w okresie od 25 października 2008 r. do 17 października 2021 r. dopuszczał się wielu wykroczeń przeciwko przepisom o ruchu drogowym, w szczególności dopuścił się wykroczenia, polegającego na nieustąpieniu pierwszeństwa przejazdu podczas włączania się do ruchu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Wyrok sądu pierwszej instancji należało utrzymać w mocy w całości, gdyż żaden z podniesionych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. Na wstępie podkreślenia wymaga, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia

prawa materialnego oznacza brak kwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Podniesienie zaś zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który dodatkowo winien mieć wpływ na wydane orzeczenie oznacza, że w razie jego uwzględnienia do uchybienia doszło na etapie poprzedzającym subsumpcję. Obrońca podniósł w niniejszej sprawie dwa zarzuty, które dotyczą tych samych okoliczności, dodatkowo konstrukcyjnie wykluczają się wzajemnie. Prawidłowe było postawienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które miało polegać na tym, że sąd nieprawidłowo ustalił, że sprawcą zagrożenia bezpieczeństwa był obwiniony, gdy mógł on, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, oczekiwać od kierowcy autobusu zachowania zgodnego z prawem, a więc, że nie doszło do nieustąpienia przez obwinionego pierwszeństwa kierowcy autobusu, nieprzeznaczającego zasad ruchu drogowego.

Powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony wyjeżdżając ze stacji paliw na ulicę (...), wyjeżdżał jednocześnie ze strefy oznaczonej znakiem D-53 „koniec strefy ruchu”. Obwiniony wyjeżdżał zatem z drogi wewnętrznej położonej w strefie ruchu na drogę publiczną, a więc obowiązywały go zasady wyznaczone przez ustawę Prawo o ruchu drogowym, a więc zasada szczególnej ostrożności oraz zasada ustąpienia pierwszeństwa pojazdom znajdującym się już w ruchu. Artykuł 17 ust. 2 ww. ustawy stanowi bowiem, że kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Na nagraniu, na którym zarejestrowano przebieg zdarzenia, widać, że obwiniony natychmiast po podjęciu próby wyjazdu z drogi, na której miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa, zderza się z jadącym autobusem, nie widać na nagraniu aby obwiniony hamował na skutek należytej obserwacji otoczenia. Co więcej sąd rejonowy zasadnie uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne, gdyż były one wewnętrznie sprzeczne. W pierwszych wyjaśnieniach obwiniony wyjaśnił, że jechał powoli (co potwierdza nagranie), gdyż na ulicy (...), na którą chciał wjechać, był zator i patrzył jedynie na wprost, oceniając, który z samochodów pozwoli mu na wjechanie na pas ruchu na ul. (...), nie patrzył w kierunku z którego nadjechał autobus, „bo nie spodziewał się, że kto będzie jechał poboczem”. Następnie obwiniony na pytanie obrońcy wyjaśnił, że rozglądał się dookoła, jednakże nie zauważył nadjeżdżającego autobusu. Na uwagę zasługuje fakt, że sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że gdyby obwiniony P. T. istotnie rozejrzał się przed wjechaniem z terenu stacji benzynowej, musiałby dostrzec nadjeżdżający pojazd, tj. widoczny z uwagi na swoje gabaryty autobus, dodatkowo jadący powoli. Oceniając zeznania świadka, wyjaśnienia oskarżonego oraz przebieg zdarzenia zarejestrowany na nagraniu, trudno jest odmówić racji sądowi rejonowemu, gdyż do zderzenia pojazdów doszło tuż po podjęciu próby przez obwinionego włączenia się do ruchu. Gdyby obwiniony, zgodnie ze swoimi wyjaśnieniami, rozglądał się, obserwując obie strony ruchu pojazdów, z pewnością dostrzegłby nadjeżdżający autobus. Uznanie, że zagrożenie bezpieczeństwa na drodze było spowodowane również przez kierowcę autobusu, który został ukarany mandatem karnym i mandat ten przyjął, nie wyklucza równoczesnego przyjęcia odpowiedzialności obwinionego, który jak prawidłowo ustalił sąd rejonowy nie zachował szczególnej ostrożności włączając się do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa autobusowi kierowanemu przez świadka R. K.. P. T. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Kierowca autobusu nie kwestionował, że naruszył zasady ruchu drogowego, gdyż poruszał się po powierzchni wyłączanej z ruchu. Jego niezgodne z prawem zachowanie, nie oznacza jednak zwolnienia obwinionego kierującego pojazdem marki L. z obowiązku stosowania się do nakazu zachowania szczególnej ostrożności oraz nakazu ustąpienia pierwszeństwa podczas włączania się do ruchu. Zarówno prawidłowe, zgodne z prawem zachowanie kierującego autobusem, jak i obwinionego pozwoliłoby na uniknięcie zderzenia. Obwiniony swoim zachowaniem zwiększył więc ryzyko wystąpienia skutku, a więc ponosi odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw, nawet jeżeli jego zachowanie nie było jedyną przyczyną powstania tego skutku.

Sąd pierwszej instancji dokonał zatem prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej, a także subsumpcji. Podniesione w apelacji zarzuty są zatem niezasadne i jako takie nie mogły zostać uwzględnione.

Sąd, na podstawie art. 109 § 2 kpw, analizując możliwość zastosowania w sprawie art. 440 czy 455 kpk podał, że w sprawie nie zachodzi żadna okoliczność pozwalająca sądowi na wyjście poza granice zaskarżenia.

Sąd nie uznał za zasadne zarzutów obrońcy obwinionego, a także nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 440 czy 455 kpk, które podlegają uwzględnieniu przez sąd z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i

podniesionych zarzutów w razie ziszczenia się przesłanek wskazanych w tych przepisach. Sąd utrzymał zatem w mocy zaskarżone orzeczenie w całości.

15.1.Sąd na podstawie art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk i art. 636 § 1 kpk oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem opłaty za instancję odwoławczą oraz 50 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego. Zgodnie z art. 121 § 1 kpw do kosztów postępowania stosuje się odpowiednio przepisy art. 632a-635, art. 636 § 1 i 2 kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z art. 634 kpk jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Kolejno art. 636 § 1 kpk stanowi, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez obwinionego koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy. Apelację od zaskarżonego wyroku wniósł jedynie obrońca obwinionego i została ona nieuwzględniona w całości, stąd sąd obciążył obwinionego opłatą, która została obliczona stosownie do art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowanymi wydatkami, które zgodnie z § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji wynoszą 50 złotych od jednego obwinionego.